



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Udział drukarzy i wydawców Górnego Śląska w kampanii plebiscytowej i powstańczej

Author Danuta Sieradzka

Citation style: Sieradzka Danuta. (2017). Udział drukarzy i wydawców Górnego Śląska w kampanii plebiscytowej i powstańczej. W: T. Wilkoń (red.), "O etosie książki : studia z dziejów bibliotek i kultury czytelniczej" (S. 540-552). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

DANUTA SIERADZKA

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Udział drukarzy i wydawców Górnego Śląska w kampanii plebiscytowej i powstańczej

Problematyka powstań śląskich i plebiscytu jest powszechnie znana. Do tej pory ukazało się wiele publikacji na ten temat, choć są jeszcze pola badawcze nie w pełni rozpoznane. Jednym z nich jest zagadnienie ruchu wydawniczego na Górnym Śląsku po I wojnie światowej. Słowo drukowane w latach 1918–1922 odegrało istotną rolę w toczącej się kampanii plebiscytowej. Informacje na temat śląskiego drukarstwa i wydawnictw tego okresu są skromne, rozproszone i niewystarczające. Autorka, wykorzystując dostępną literaturę przedmiotu, postanowiła przybliżyć te zagadnienia i odtworzyć produkcję wydawniczą.

Na wstępie należy podkreślić, że po I wojnie światowej państwa Ententy podjęły decyzję o przeprowadzeniu plebiscytu na Górnym Śląsku. Jego wynik miał dać odpowiedź, czy teren ten przypadnie Niemcom czy odrodzonemu po latach niewoli państwu polskiemu. W walce tej istotną rolę odegrała książka i prasa. Okres plebiscytu i powstań śląskich był czasem próby dla niemieckich i polskich drukarzy i wydawców.

Działalność propagandową podejmowano przeważnie na łamach gazet i czasopism. W pierwszym okresie, od 1919 do lutego 1920 roku przewagę miała prasa niemiecka korzystająca z poparcia władz niemieckich. Polacy byli w tym czasie dyskryminowani. Komisarz Rzeszy i Prus dla Śląska, Otto Hörsing, wprowadził w maju 1919 roku zakaz rozpowszechniania polskich plakatów, gazet, czasopism oraz oświadczeń polskich przywódców. Niemieckie urzędy dodatkowo odmawiały przydziału papieru na produkcję polskich druków¹.

¹ W. ZIELIŃSKI: *Niemiecka prasa na Górnym Śląsku w okresie plebiscytu*. „Zaranie Śląskie” 1969, z. 2, s. 147–167.

Sytuacja zmieniała się w lutym 1920 roku, kiedy na teren plebiscytowy przybyła Międzysojusznicza Komisja Plebiscytowa i Rządząca Górnego Śląska. Obóz polski na równi z niemieckim otrzymał możliwość wydawania nowych gazet, czasopism i wszelkiego rodzaju druków. Strona niemiecka powołała do życia Plebiszit-kommissariat für Deutschland (Komisariat Plebiscytowy za Niemcami), który był jednym z wielu ośrodków prowadzących akcję plebiscytową². Polacy w krótkim czasie zorganizowali się, tworząc jeden centralny punkt dowodzenia – Polski Komisariat Plebiscytowy (dalej: PKPleb.).

Przypomnijmy, że w czasie I wojny światowej w rejencji opolskiej było 109 niemieckich i 16 polskich gazet. W późniejszym czasie ich liczba znacznie wzrosła. Strona niemiecka była finansowana z wpływów z górnictwa i hutnictwa oraz środków pochodzących od różnego rodzaju organizacji społeczno-kulturalnych, Polacy dysponowali jedynie funduszami poszczególnych partii oraz własnymi dochodami.

Podstawowym celem prasy niemieckiej, mimo różnic ideologicznych, było utrzymanie Górnego Śląska w granicach Rzeszy³. Bardzo aktywne w działaniach propagandowych okazały się gazety o charakterze nacjonalistycznym. Wśród nich prym wiodła „Kattowitzer Zeitung” wydawana i drukowana przez Siwinna Verlag, czyli Carla Siwinę (syna Gottfrieda Siwinny)⁴. Odgrywała ona czołową rolę w antypolskiej kampanii, podobnie jak drukowane w Katowicach pismo „Oberschlesische Morgenzeitung”, wychodzące od 24 kwietnia 1920 do 8 września 1921 roku. Jak inne gazety niemieckie, często było zawieszane przez Międzysojuszniczą Komisję na parę dni za antyalianckie akcenty.

Zbliżony charakter miały gazety liberalne oraz tzw. pisma niezależne. Wskazać tu można naczelny organ prasowy niemieckich liberałów na Górnym Śląsku, założony w 1907 roku w Katowicach „Das Oberschlesische Tageblatt”, którego właścicielem w gorącym okresie był C. Siwinna. Kolejne pismo katowickiego wydawcy i drukarza to gazeta „Bergschlesische Morgenzeitung”. W Gliwicach w tym czasie ukazywało się „Der Oberschlesische Wanderer” drukowane w Neumans Stadtbuchdruckerei.

² Omówiono jedynie udział niektórych drukarni i wydawnictw w działalności plebiscytowej na rzecz jednej i drugiej strony, a nie sam sposób prowadzenia przez nie kampanii. Temat ten doczekał się licznych opracowań – zob.: R. VOGEL: *Deutsche Presse und Propaganda des Abstimmungskampfes in Oberschlesien*. Beuthen 1931; W. GRÖSCHEL: *Deutsche und polnische Propaganda in der Zeit der Aufstände und des Plebiszits*. Marburg 2004.

³ W artykule ujęto jedynie znaczące gazety biorące udział w kampanii plebiscytowej.

⁴ Na temat gazety zob.: W. MAJEWSKI: „Kattowitzer Zeitung” und „Oberschlesischer Kurier”. W: B. GRÖSCHEL: *Themen und Tendenzen in der Schlagzeilen der Kattowitzer Zeitung und des Oberschlesischen Kuriers 1925–1939. Analyse der Berichterstattung zur Lage der deutschen Minderheit in Ostoberschlesien*. Berlin 1993, s. 95–97.

Do agitacji propagandowej włączyły się również gazety klerykalne związane zgrupowaniem Centrum. Jednym z niezależnych pism partii było „Der Oberschlesische Kurier” wydawane przez braci Wenske w Królewskiej Hucie⁵. W toku kampanii plebiscytowej była to najbardziej aktywna oficyna w mieście. Początkowo jej właściciele chcieli sprzedać swoje przedsiębiorstwo wraz z gazetą i wycofać się z walki plebiscytowej. Wśród zainteresowanych kupnem znalazł się wówczas sam Wojciech Korfanty. Do transakcji jednak nie doszło, gdyż główny pakiet akcji wykupił Ewald Latacz reprezentujący Oberschlesischer Berg- und Hüttenmännischer Verein (Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych). Przekształcił on wydawnictwo w spółkę akcyjną z ograniczoną poręką, za którą stał rząd Rzeszy. Tuż przed plebiscytem na łamach „Der Oberschlesische Kurier” zaczęły się pojawiać bardziej agresywne, antypolskie teksty, ponieważ gazeta była kontrolowana przez Związek Wiernych Ojczyźnie Górnoślązaków (Verband Heimattreuer Oberschlesier). Drukarnia i wydawnictwo w trakcie kampanii plebiscytowej podejmowały wiele inicjatyw. Jedną z nich było drukowanie miesięcznika „Oberschlesische Angestelltenwacht” wydawanego w Katowicach przez Gesamtverband Deutscher Angestelltenwacht (Związek Niemieckich Urzędników). Bracia Wenske, a później Kurier GmbH drukowali w latach 1920–1922 „Der Bund für den Freistaat Oberschlesien – Związek dla Wolnego Państwa Górnośląskiego”. Organem centrowym była również gazeta „Oberschlesische Volksstimme” założona w Gliwicach w 1875 roku. W czasie działań propagandowych pismo to stało się bardziej agresywne, co spotkało się z uznaniem niemieckich nacjonalistów. Po 1918 roku było drukowane przez Friedricha Feldgussa. Jako jedyna gazeta od 1 października 1920 roku wychodziła dwa razy dziennie, a jej nakład wynosił wówczas ponad 100 000 egzemplarzy.

W kampanię włączyły się również pisma socjalistyczne. Organem prasowym górnośląskiej SPD stał się dziennik „Volkswille”, wydawany najpierw w Królewskiej Hucie (1916), a następnie przeniesiony do Katowic. Drukowano go pierwotnie u Thomasa Winklera, potem w Gliwicach, a ostatecznie we własnej drukarni w Katowicach, którą po 1918 roku urządzono za pieniądze rządowe. Wówczas była to jedna z najnowocześniejszych oficyn na Górnym Śląsku⁶. Na łamach dziennika „Volkswille” atakowano polskich socjalistów w toczącej się kampanii. Pismem kierował Johann Kowoll. W 1920 roku założono firmę wydawniczą „Volkswille” – Oberschlesische Freie Presse Buchdruckerei – Verlagsanstalt GmbH z siedzibą przy ulicy Beatestrasse 29 (dzisiaj Kościuszki). Sojusznikiem SPD w akcji plebiscytowej były też wolne związki zawodowe wydające „Oberschlesisches Gewerkschaftsblatt” w Bytomiu. Redaktorzy pisma, między innymi Kowoll, zabiegali o po-

⁵ R. VOGEL: *Deutsche Presse...*, s. 102.

⁶ E. DEUGAJCZYK, D. SIERADZKA: *Z organizacji i działalności Kattowitzer Buchdruckerei und Verlags- Aktiengesellschaft*. „Studia i Materiały z Dziejów Śląska” 1989, t. 16, s. 318.

zyskanie tzw. ludności labilnej, tj. o niewykrystalizowanej postawie narodowej, by ludność ta zagłosowała za Niemcami. Pismo drukowano w bytomskiej oficynie Kirsch & Müller. W Gliwicach powołano „Die Zukunft Oberschlesiens”. Był to biuletyn Unabhängige Sozialdemokratische Partei Deutschlands (Niezależna Socjaldemokratyczna Partia Niemiec). Jego wydawcą został sekretarz wolnych związków zawodowych – Franz Nowak, a drukowano go w Zabrze u Johanna Reisa. Pismo nie miało napastliwego charakteru jak inne gazety, sugerowano w nim jednak opowiadanie się za obozem niemieckim. Kolejnym czasopismem tej partii było „Arbeiterpost” również publikowane w Gliwicach. Na jego łamach przytaczano dokumenty i artykuły Niemieckiego Komisariatu Plebiscytowego. W latach 1919–1921 jego wydawcą był Heinrich Rau. W Gliwicach od marca 1919 roku ukazywał się też „Oberschlesische Rote Fahne” – organ niemieckich komunistów reprezentujących internacjonalizm proletariacki. Wydawcą pisma była KPD na Górnym Śląsku, a drukiem zajmował się Teodor Kansi, potem Artur Dombrowski.

Obóz niemiecki pragnął pozyskać Górnoszlązaków, publikując liczne pisma o charakterze kulturalno-sportowym. Jednym z nich było „Oberschlesische Turn-, Spiel- und Sportzeitung” wydawane w 1920 roku w Bytomiu przez Zweckverband für Leibesübung (Związek Gimnastyczny) pod protektoratem Schlesischer Ausschus (Wydział Śląski). Była to centrala agitacyjno-propagandowa utworzona w grudniu 1919 roku we Wrocławiu. Czołowi działacze to Hans Lukaschek i Otto Ullitz. Pełnomocnictwa udzieliły jej władze Rzeszy i Prus celem koordynacji działań agitacyjnych.

Wiele gazet i czasopism obóz niemiecki wydawał w języku polskim, aby zdezorientować czytelników. „Der Bund-Zwizęk”, ukazujący się w Bytomiu z ramienia Niemieckiego Komisariatu Plebiscytowego, szerzył hasła separatystyczne „państwa górnośląskiego”. Teksty w podobnym tonie zamieszczał „Dzwon” (1919–1921, Gliwice, Katowice) oraz pisma centrowe: „Poradnik Domowy”, założony w Królewskiej Hucie (drukowany u Thomasa Winklera w Königshütter Tageblatt), i „Kraj Górnośląski”. Ten ostatni był drukowany i wydawany w Gliwicach przez „Oberschlesische Volksstimme”.

Wśród innych niemieckich pism na uwagę zasługuje tygodnik „Der Schwarze Adler”, z charakterystycznym podtytułem: „Oberschlesisches Wochenblatt für Wahrheit und Recht”. W latach 1919–1921 był on publikowany najpierw w Królewskiej Hucie, następnie w Katowicach. Pismo drukowano u braci Wenske, potem w Kurier GmbH. Wydawca był szczególnie – Zjednoczone Związki Górnoślązaków Wiernych Ojczyźnie (Vereinigte Verbände Heimattreuer Oberschlesier), czyli nacjonalistyczna federacja ziomkostw na Górnym Śląsku. W czasie III powstania śląskiego pismo drukowano we wrocławskiej Schlesische Volkszeitung jako gazetę polową. Przekonywano w nim czytelników, że Śląsk powinien pozostać w Rzeszy Niemieckiej. W artykułach o antypolskim charakterze szczególnie atakowano

Korfantego i Polski Komisariat Plebiscytowy, wrogo odnoszono się też do władz alianckich, nawołując do ich bojkotu. 17 grudnia 1920 roku zawieszono wydawanie gazety na 8 dni za obraźliwe artykuły pod adresem Międzysojuszniczej Komisji. Szata graficzna była wzorowana na polskim piśmie „Der Weisse Adler” wydawanym w języku niemieckim. Po zakończeniu powstania „Der Schwarze Adler” ukazywała się w Bytomiu.

Strona polska nie mogła liczyć na wsparcie finansowe, a tym samym na duże nakłady gazet i czasopism. Działalność koncentrowano na dawnych i nowych tytułach. Od czasu, kiedy Niemcy przegrały I wojnę światową, polskie firmy drukarskie włączyły się aktywnie w nurt walki o przynależność Śląska do Polski. Spod pras drukarskich wychodziły różnego rodzaju broszury, afisze, plakaty i książki propagujące powrót Śląska do Polski.

Na rynku wydawniczym Górnego Śląska potentatem prasowym został Adam Napieralski. Związany wcześniej z partią Centrum, po I wojnie światowej wykupywał bankrutujące gazety i czasopisma (niemieckie i polskie), aby służyły sprawie narodowej. Popierał żądanie polskiej społeczności Górnego Śląska dotyczące przyłączenia tego obszaru do odrodzonej Polski. Po zakończeniu I wojny światowej w jego posiadaniu znalazły się: „Dziennik Śląski”, „Gazeta Ludowa”, „Głos Śląski”, „Górnoślązak”, „Katolik”, „Kurier Śląski” i „Polak”. W dobie powstań i plebiscytu prasa ta, zachowując pewną niezależność, podporządkowała się Korfantemu i Polskiemu Komitetowi Plebiscytowemu.

Do działań plebiscytowych włączyła się również socjalistyczna „Gazeta Robotnicza”, którą przeniesiono z Berlina do Katowic, a następnie reaktywowano w 1919 roku. Drukarnia gazety kilkakrotnie była niszczona przez niemieckie bojówki, mimo to dalej drukowała broszury, ulotki, plakaty na potrzeby kampanii plebiscytowej. Robotnicy czytali „Wzajemną Pomoc” – organ Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Pismo ukazywało się w Katowicach od 1903 roku, a drukowane było w oficynie „Katolika” w Bytomiu.

Większość działań strony polskiej koordynował PKPleb., prowadząc od 1920 roku zakrojoną na szeroką skalę działalność wydawniczą w Bytomiu. Powstał tam Wydział Prasowy, którym kierował rybniczanie Edward Rybarz – dziennikarz i działacz społeczny. Pracowało w nim wielu publicystów, między innymi Teodor Tyc (kierownik sekcji niemieckiej) i krakowski dziennikarz Edward Rumun (kierujący sekcją polskiej prasy). Zorganizowano również odrębny Wydział Wydawnictw, który reprezentowali Józef Herman i Kasper Wojnar. W dziale tym zajmowano się produkcją drobnych druków plebiscytowych: książek, broszur, odezw, plakatów i ulotek. Główny akcent kładziono jednak na rozbudowę prasy lokalnej. Z jego inicjatywy powstało wiele gazet i czasopism, na przykład „Harcerz Śląski” (1920–1921) wydawany przez Inspektorat Harcerski Okręgu Górny Śląsk. Pismem o charakterze informacyjno-propagandowym był „Powstaniec” ukazujący się

nieregularnie od 2 maja do 26 czerwca 1921 roku. Jako organ Wydziału Polityczno-Prasowego Dowództwa Grupy „Wschód” był drukowany pierwotnie w warunkach polowych, potem w drukarni „Katolika” w Bytomiu oraz u Karola Miarki.

Korfanty na potrzeby plebiscytu ściągnął z Westfalii Michała Kwiatkowskiego (1883–1966)⁷, który od 19 sierpnia 1919 roku wydawał w Gliwicach „Sztandar Polski”. W podtytule zamieszczono hasło Juliusza Słowackiego: „Niech żywi nie tracą nadziei, lecz przed narodem niosą oświaty kaganek”. W Gliwicach Kwiatkowski był jednak szykanowany przez Niemców, dlatego przeniósł się do Rybnika. Tam od 3 kwietnia 1920 roku z polecenia PKPleb. i przy pomocy Maksymiliana Basisty uruchomił „Gazetę Rybnicką”.

PKPleb. finansował również gazety publikowane w języku niemieckim. Stanowiły one przykład komunikacji z tymi przedstawicielami ludności polskiej, którzy nie znali dostatecznie języka polskiego oraz byli dwujęzyczni. Na kwestie te zwracano już uwagę w 1911 roku. Na łamach „Kuriera Śląskiego” można było przeczytać: „czas już wydawać na Górnym Śląsku czasopismo w języku niemieckim, ale w duchu polskim dla tych »otumanionych braci«, którzy dotychczas czytają niemieckie »blaty«”⁸. Stąd też w oficynie Kwiatkowskiego drukowano „Katholische Volkszeitung”, z podtytułem „Za wiarę i ojczyznę, za waszą i naszą wolność”, oraz „Oberschlesische Post”. Dziennik ten redagował spolonizowany Holender Artur Trunkhardt. Z tych samych źródeł finansowany był tygodnik PPS „Arbeiterwacht” (1920–1921), będący przeciwwagą niemieckiej „Volkswille”. W polsko-niemieckiej wersji publikowany był „Most – Die Brücke”, ukazujący się w latach 1920–1921 w Gliwicach, drukowany u Neumanna. Dużą popularność zdobył wydawany w języku niemieckim „Der Weisse Adler” (1919–1921) wychodzący najpierw w Opolu, a później drukowany w bytomskim „Katoliku”. Na jego łamach demaskowano niemiecką politykę wobec Polaków na Śląsku. Zamieszczano też artykuły, których celem było pogłębianie wśród czytelników znajomości literatury, kultury i historii Polski.

Wydawnictwa wielu gazet i periodyków działających na rzecz PKPleb. pozostawały w rękach dotychczasowych właścicieli. Polski Komisariat Plebiscytowy partycypował w kosztach poszczególnych pism i miał wpływ na ich zawartość.

W latach 1920–1922 w wydawnictwie Karola Miarki w Mikołowie, potem w Bytomiu i Katowicach ukazywało się pismo „Kocynder”, w którym walczono z propagandą niemiecką za pomocą humoru i satyry. Jego założycielami byli Górnoślązacy: Józef Bednorz, Stanisław Ligoń (naczelnny grafik), Wiktor Polak, Jan Przybyła

⁷ F. GERMAN: *Kartki z dziejów prasy polskiej na Śląsku*. „Zeszyty Gliwickie” 1967, s. 159–163.

⁸ J. RATAJEWSKI: *Polskie wydawnictwa prasowe w języku niemieckim jako instytucje kultury literackiej na Górnym Śląsku w latach plebiscytu i powstań*. W: *Studia nad piśmiennictwem śląskim*. Red. A. JAROSZ. Katowice 1988, s. 106; *Prasa okresu powstań śląskich*. Red. J. GLENSK. Opole 1987.

oraz Edward Rybarz. Poprzez artykuły pisane gwarą starano się dotrzeć do wielu Ślązaków.

Do akcji na rzecz plebiscytu włączyły się również periodyki urzędowe. Wśród nich wyróżniał się „Orędownik Komisariatu Plebiscytowego” (1920–1921) wydawany przez wspomniany PKPleb. w Bytomiu, a drukowany u Karola Miarki. Czasopismo posiadało działy w języku polskim, niemieckim i francuskim. W Królewskiej Hucie wychodziły dwa tygodniki będące organem PKPleb.: „Orędownik Śląski” (1920–1921), którym osobiście kierował Korfanty, oraz „Orędownik na miasto Królewską Hutę i Okolice” (1920–1921). Oba były drukowane u Leopolda Nowaka.

Znaczący był również wkład gazet i czasopism specjalistycznych w kampanię plebiscytową. Wydawany pierwotnie w Opolu, a od 1920 roku w Mikołowie kwartalnik popularnonaukowy „Głosy z nad Odry” był chętnie czytany przez Górnoślązaków. Omawiano w nim tematy społeczne, religijne, oświatowe, publikowano śląskie pieśni, legendy, podania. Założycielem i długoletnim redaktorem kwartalnika był ks. Emil Szramek. Pod koniec 1920 roku wprowadzono rubrykę *Dobre książki i Nowe książki*.

W Gliwicach w 1920 roku ukazywało się pismo „Rzemieślnik i Przemysłowiec”, którego wydawcą był Śląski Związek Samodzielnych Rzemieślników, a drukował je Tomasz Piontek w Miechowicach. Jednym z redaktorów był Wojciech Szamarski, krawiec z Królewskiej Huty. Celem tego organu rzemieślniczego było kształtowanie świadomości narodowej czytelników. Jego myślą przewodnią stało się zawołanie: „Kto kocha naród, pomny bytu jego, zawsze kupuje u brata swego”.

„Pracownik Umysłowy” – organ Związku Pracowników Umysłowych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, wydawany początkowo w Królewskiej Hucie, a potem w Katowicach – podjął się zadania neutralizacji agitacji niemieckiej wśród urzędników. Misję wskrzeszenia zamiłowania ludu śląskiego do pieśni polskiej prowadził dwutygodnik literacko-muzyczny „Śpiewak Śląski”. Ten organ prasowy Związku Śląskich Kół Śpiewaczych wydawany był w Katowicach od listopada 1920 roku, a drukowany w bytomskim „Katoliku”. W numerze plebiscytowym postulowano o spełnienie patriotycznego obowiązku wobec Ojczyzny.

Orężem w walce plebiscytowej o przynależność Śląska do Polski bądź Niemiec była również książka. Aktywność na tym polu przejawiali niemieccy i polscy drukarze oraz wydawcy. Popularną formą propagandy były druki ulotne wydawane przez oficyny poszczególnych miast i gmin. Poprzez nie starano się dotrzeć do wyborców z terenu plebiscytowego⁹.

⁹ Okres ten został omówiony w publikacji: W. GROSCH: *Deutsche und polnische Propaganda während der Volksabstimmung in Oberschlesien 1919–1921*. Dortmund 2002.

Ze strony niemieckiej najbardziej aktywni byli: C. Siwinna, bracia Böhm z Katowic, oficyna Neumanna z Gliwic, Kirsch & Müller z Bytomia oraz bracia Wenske z Królewskiej Huty. Dla Międzysojuszniczej Komisji afisze i druki ulotne w języku niemieckim i francuskim drukowały firmy C. Siwinny oraz braci Böhm z Katowic. W tej ostatniej w 1919 roku wydano *Oberschlesien Am Schweidewege* (Górny Śląsk na rozdrożu). Drukowano liczne broszury informacyjne, na przykład *Zusammenstellung der von dem Plebiszit – Kommissariat für Deutschland an die Interalliierte Kommission zu Oppeln in der Zeit vom 8. bis einschl. 19. März 1921 gerichteten Telegramme über polnische Terrorakte*. W 1921 roku wydrukowano tutaj publikację przewodniczącego Niemieckiego Komisariatu Plebiscytowego Kurta Urbanka, *Äusserung des Plebiszit- Kommissariats für Deutschland zu dem von der Interalliierten Kommission in Oppeln veröffentlichten Abstimmungsreglement*, prezentującą stanowisko niemieckiej komisji wobec zagadnień plebiscytowych związanych z głosowaniem. W publikacjach firmy braci Böhm, nie używając agresywnego tonu, zwracano uwagę na przeszłość Górnego Śląska, rozwój piśmiennictwa, zasługi w dziedzinie kultury – w ten sposób zachęcano wyborców do głosowania na obóz niemiecki¹⁰.

Założone w 1920 roku w Gliwicach wydawnictwo Heimatverlag Oberschlesien G.m.b.H. wydawało książki i pocztówki z Górnego Śląska. Zazwyczaj były to wznowienia publikacji Roberta Kurpiuna, nauczyciela, autora dramatów i powieści. Jego najbardziej znane dzieła to *Der Muter Blut* (pierwsze wydanie 1909) oraz *Bunt Volk* (1919). W 1920 roku opublikowano tu *Ober-Schlesien* Willy'ego Fritznera, a w 1921 *Oberschlesien: ein Land deutscher Kultur* Paula Knotla. W tym samym roku Karl Kaisig wydał tu broszurę *Die polnische politische Propaganda in Oberschlesien und die deutsche Abwehr*. Drugie i trzecie wydanie ukazało się w 1924 i 1925 roku.

W gliwickiej oficynie Neumannów w 1920 roku opublikowano dzieło *Autonomie und Wirtschaft*. W myślowickiej Schlesischer Musenalmanach Verlag drukowano dzieła Wilhelma Wirbitzky'go. Był on redaktorem pisma „Schlesischer Musenalmanach” ukazującego się w Myśłowicach (1915–1920). Publikacje te cieszyły się dużym powodzeniem, ponieważ dotyczyły literatury niemieckiej i historii Śląska. W 1921 roku wydano *Heimattreu: Roman aus dem ober-schlesischen hexenkessel* (Powieść ze śląskiego kotła czarownic).

Bracia Wenske w Królewskiej Hucie drukowali broszury Ewalda Latacza – czołowego działacza Związku Górnoszlązaków (Bund der Oberschlesien). W 1920 roku spod pras drukarskich wyszła broszura *Oberschlesier rettet Euch selbst* (Górnoszlązacy ratujcie się sami). Ponownie została wydana rok później w Bytomiu

¹⁰ O firmie braci Böhm zob.: I. Piższka: *Działalność Braci Böhm – niemieckich wydawców z Katowic na przełomie XIX i XX wieku*. „Śląskie Miscellanea”, t. 20, 2007, s. 29–39.

przez „Oberschlesische Zeitung”, pod nieco zmienionym tytułem: *Obeschlesier rettet Euch selbst.: eine Streitschrift für ein freies und unteilbares Oberschlesien*.

Słowo pisane wzmacniane było przez ilustracje na plakatach, pocztówkach i ulotkach. W Dziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki Śląskiej w Katowicach znajdują się liczne druki ulotne (niemieckie i polskie) z okresu kampanii plebiscytowej¹¹. Stronę niemiecką reprezentowało wiele oficyn drukarskich. W Bytomiu druków plebiscytowych podejmowali się Kirsch & Müller G.m.b.H., Gustav Robert, Hadrian Franz, w Gliwicach Anton Jadasz (1888–1964) – działacz KPD na Górnym Śląsku – oraz firmy: Oberschlesische Volksstimme G.m.b.H., Oberschlesische Druckerei und Zeitungsverlagsgesellschaft M.B.H.

Największą oficyną strony polskiej była Spółka Wydawnicza Karola Miarki Młodszego w Mikołowie. W trakcie przygotowań do plebiscytu na Śląsku zakupiono w Niemczech urządzenia offsetowe stanowiące wówczas nowość techniczną na rynku drukarskim. Na maszynie tej drukowano plakaty plebiscytowe i broszury. Wydawnictwo i drukarnia oddały swe usługi na potrzeby Polskiego Komisariatu Plebiscytowego. Gotowe do wypuszczenia w obieg czekały arkusze banknotów wykonane na zlecenie Naczelnej Władzy III powstania śląskiego.

W wydawnictwie tym w 1920 roku ukazało się wiele publikacji, między innymi: *150 lat niewoli pruskiej czyli męczeństwo polskiego ludu śląskiego pod rządami pruskimi* (w wersji polskiej i niemieckiej) Piotra Pampucha; *Górny Śląsk z Polską* Kazimierza Ligonja; *O pierwszych polskich drukarzach i wydawcach na Śląsku Górnym to i owo* Konstantego Prusa; *Polska, Niemcy a przemysł górnośląski* Jerzego Kramsztyka (również w wersji francuskiej i niemieckiej); *Śpiewnik dziecięcy dla użytku szkolnego* Emanuela Imieli; *Górny Śląsk, Polska i katolicyzm: w odpowiedzi ks. dr P. Nieborowskiemu* (również w wersji niemieckiej) Józefa Opielki. Dużym zainteresowaniem cieszyły się książki autorstwa byłego radcy kuratorium Władysława Komischke (1865–1924) z 1920 roku: *Czytanki szkolne: pierwsza książka do czytania* oraz *Czytanki szkolne: druga książka do czytania*.

Publikacja adwokata i kierownika Wydziału Prawnego PKPleb. Konstantego Wolnego *Autonomia Śląska. Ustawa konstytucyjna Sejmu Ustawodawczego w Warszawie w dniu 15 lipca 1920 r. zawierająca statut organiczny województwa śląskiego* (1920) miała przekonać niezdecydowane osoby o istnieniu prawnego porządku na terenie państwa polskiego, w skład którego miał wejść Górny Śląsk.

¹¹ A. DUDA-KOZA, W. PAWŁOWICZ: *Tylko z Polską... Druki ulotne okresu powstań śląskich i plebiscytu w zbiorach Biblioteki Śląskiej*. Katowice 2008; I. ANTONÓW-NITSCHKE: *Druki ulotne z okresu plebiscytu i powstań śląskich w zbiorach Biblioteki Śląskiej*. „Zaranie Śląskie” 1971, z. 1; K. HESKA-KWAŚNIEWICZ: *Poetyka ulotek z okresu powstań i plebiscytu na Górnym Śląsku*. W: *Druki ulotne i okolicznościowe – wartości i funkcje*. Red. K. MIGOŃ, M. SKAŁSKA-ZLAT, A. ŻBIKOWSKA-MIGOŃ. Wrocław 2006.

Z końcem 1920 roku Karol Miarka wydał bogato ilustrowany *Kalendarz górnośląski na rok pański 1921*. Książka ta, licząca 160 stron, poświęcona została agitacji plebiscytowej. Poprzez historię i piśmiennictwo ukazano dzieje odrodzenia polskiego na Śląsku. Na pierwszej stronie znalazło się zdanie: „Nie wolno głosować za Niemcami i Prusakami”. Autorzy wymienili 14 powodów, dla których nie należało oddawać głosów na obóz niemiecki. Wiele plakatów plebiscytowych drukował właśnie Miarka.

W tym czasie wydawano liczne broszury i drobne druki o tematyce plebiscytowej. Kierownik druków plebiscytowych Konstanty Prus (pseudonim Jacenty Pyrlik) jest autorem publikacji *Spis miejscowości polskiego Śląska Górnego. Nazwy wszystkich gmin, obszarów dworskich oraz osad i kolonji znaczniejszych* (1920). W bytomskiej drukarni „Katolika” ukazała się jego broszura *War Oberschlesien deutsch oder polnisch* (1920) oraz *Srebrna księga sokolstwa polskiego na Śląsku: 1895–1920* Augusta Świdra. Wydział Kultury PKPleb. rozpowszechniał humoreskę tego autora *Sokół w więzieniu* (1920). W Miechowicach u Tomasza Piontka wydrukowano dzieło *Z głębin duszy polskiej syna ziemi górnośląskiej. Wiersze i pieśni*.

Część druków to broszury propagandowe, na przykład: *Każdy Górnoślązak powinien czytać co mówi Wojciech i Jakób o plebiscycie* (1921); *Dlaczego Górnoślązak nie może głosować za Niemcami; Jako Prusacy nagrodzili za służbę Ślązaka* (1920).

Również inne polskie drukarnie włączyły się w proces wydawniczy, publikując broszury i druki ulotne. Za taką działalność drukarnia „Gazety Robotniczej” przy ulicy Teatralnej 12 w Katowicach latem 1920 roku została zdemolowana przez bojówki niemieckie. Pismo od 1906 roku należało do spółki handlowej J. Biniszkiewicz i s-ka. Drukarnia i wydawnictwo „Gazeta Robotnicza”¹². Drukowano tutaj literaturę socjalistyczną i dzieła o tematyce patriotycznej. W 1920 roku do drukarni zgłosił się Ignacy Daszyński z publikacją *Gib deine stimme für Polen ab. Einige Bemerkungen darüber, wie die polnischen Arbeiter beim Plebiszit abstimmen sollen*. (Głosuj za Polską. Uwagi o tem jak robotnicy polscy mają głosować podczas plebiscytu).

W tym samym czasie w Katowicach działała spółka „Polak”. Drukarnia i Zakład Wydawniczy¹³. Na potrzeby plebiscytu uruchomiono dodatkowo drukarnię przy ulicy Stawowej 20. Była ona wyposażona w 12-stronicową maszynę rotacyjną, dwie płaskie maszyny, dwa linotypy i zecernię¹⁴.

W okresie powstań i plebiscytu do dyspozycji polskich władz plebiscytowych swoją drukarnię w Katowicach (na dzisiejszej ulicy Staromiejskiej) oddał Jan

¹² E. DĘGAJCYK: *Oblicze polityczne i własnościowe prasy polskiej w województwie śląskim 1922–1939*. Katowice 1990, s. 90.

¹³ W spółce Zjednoczenia Zawodowego Polskiego działały znane postacie sceny politycznej: Paweł Dubiel, Michał Grajek, Franciszek Roguszcak, Józef Rymer, Ignacy Sikora.

¹⁴ E. DĘGAJCYK: *Oblicze polityczne...*, s. 73.

Eichhorn. Dniem i nocą drukowano polskie ulotki, ogłoszenia, mapy i podobizny znanych postaci z kręgów politycznych, między innymi: prezydenta Francji Georges'a Clemenceau, marszałka Francji Ferdinanda Focha i prezydenta USA Woodrowa Wilsona. W zakładzie zainstalowano sztacę do wybijania polskich orzełków dla powstańców. Obok uruchomiono sklep papierniczy, który wkrótce zamienił się w księgarnię. Sprzedawano w niej książki (kalendarze, modlitewniki, śpiewniki) sprowadzane z Wielkopolski. Polacy chętnie sięgali po dzieła Marii Konopnickiej, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Adama Mickiewicza, Heleny Mniszkówny, Marii Rodziewiczówny. Dużym powodzeniem cieszył się wówczas *Elementarz polski* Leopolda Grzegorzewskiego. Latem 1920 roku bojówki niemieckie „Orgesch” napadły i zdemolowały drukarnię i księgarnię, w której na wystawie znajdowały się mapy z okresu świetności państwa polskiego. Po krótkiej przerwie wznowiono produkcję druków.

Pod opieką Komisji Alianckiej mogła rozwinąć skrzydła polska drukarnia Leopolda Nowaka w Królewskiej Hucie. Odegrała ona znaczącą rolę w kampanii plebiscytowej. Jej początki sięgają 1918 roku, kiedy to właściciel nabył małą drukarnię zlokalizowaną przy ulicy Wolności, z jedną maszyną dociskową i jedną maszyną płaską. Nie miał wówczas pomocników, a wszelkie prace drukarskie wykonywał sam. Przy poparciu polskich organizacji zawodowych udało się wydzierżawić, a następnie w 1918 roku kupić od Richarda Giblera drukarnię i księgarnię (Rynek 4, a od 1921 roku również Rynek 3). Firmę zarejestrowano dopiero 31 marca 1920 roku pod nazwą: Buchdruckerei und Verlag des Orędownik – Leopold Nowak w Królewskiej Hucie¹⁵. Na rozwój firmy miało wpływ ogromne zapotrzebowanie na polskie słowo drukowane.

Swoje przedsiębiorstwo Nowak oddał na usługi Powiatowej Rady Ludowej, a następnie Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego. W dobie przygotowań do plebiscytu drukowano tu wszelkiego rodzaju druki ulotne, afisze, ogłoszenia czy plakaty. Ponadto drobne broszury o tematyce śląskiej, na przykład *Die oberschlesische Frage: Ein Beitrag zu ihrer Geschichte und Losung* (po 1918) autorstwa Tomasza Reginka, wikarego w kościele św. Jadwigi. W wersji rozszerzonej wydano ją w 1920 roku. W drukarni rozprowadzano między innymi numery „Kocyndra”, książkę *150 lat niewoli pruskiej czyli męczeństwo polskiego ludu śląskiego pod rządami pruskimi* oraz inne tytuły o podobnej tematyce. W tym okresie zakład tak się reklamował:

Prezesi i sekretarze towarzystw polskich, ale także każdy przemysłowiec i kupiec polski dbający, aby przemysł polski należycie poważano, powinni koniecznie na to zważać, aby przy zapotrzebowaniu jakichkolwiek druków zwracali się

¹⁵ APK, Rejestr Handlowy A 607/Chorzów, t: Leopold Nowak. Drukarnia i Wydawnictwo w Królewskiej Hucie; „Der Oberschlesische Kurier”, nr 80, 16.04.1920.

do jedynej polskiej drukarni w Królewskiej Hucie Leopolda Nowaka przy ulicy Rynkowej 4¹⁶.

Oficina ta była jednym z głównych ośrodków propagandy polskiej w mieście. Z tego tytułu niejednokrotnie stawała się obiektem ataków niemieckich bojówek. Tuż przed głosowaniem plebiscytowym sprzyjający Niemcom Anglicy przeprowadzili w drukarni rewizję na podstawie informacji, że przechowuje się tam broń dla ludności polskiej, a jej właściciela aresztowano¹⁷.

Już po plebiscycie, w marcu 1922 roku w rejestrze handlowym odnotowano zmianę nazwy zakładu: Buchdruckerei und Verlag des Głos Poranny. Leopold Nowak. Właściciel tak reklamował się w gazecie „Głos Poranny”:

Drukarnia orędownika wykonuje szybko i gustownie kopert z firmą, bilety, pocztówki, listy, rachunki, programy, cyrkularze, afisze, prospekty, odezwy, tabele różnego rodzaju, broszury, sprawozdania, podręczniki i dyplomy, w ogóle wszelkie druki dla kupiectwa, przemysłu, banków, stowarzyszeń po cenach przystępnych i w możliwie oznaczonym terminie¹⁸.

Po III powstaniu śląskim i decyzji mocarstw alianckich z października 1921 roku o podziale spornego terenu nadal prowadzono działalność edytorską. Po 1921 roku wydano między innymi *Śpiewnik Powstańczy* w oficynie Jana Eichhorna; w Katowicach ukazywało się czasopismo „Katowicki Tygodnik Ilustrowany”, którego wydawcą był Józef Piernikarczyk. Przejawem zachodzących zmian na Górnym Śląsku były ogłoszenia polskich drukarni i wydawnictw w prasie niepodległej już Polski. W *Spisie Gazet i Czasopism Rzeczypospolitej Polskiej na 1921 rok* (Warszawa 1921) odnotowano „Gońca Śląskiego” związanego wówczas z Korfantym, jak i gazety koncernu Napieralskiego.

Zaniepokojeni niemieccy drukarze i wydawcy przenosili swoje firmy na niemiecką stronę Górnego Śląska, inni sprzedawali zakłady, a jeszcze inni próbowali dostosować się do nowej rzeczywistości. Jednym z tych, którzy chcieli sprzedać firmę, był C. Siwinna. W tym celu nawiązał kontakt z Książnicą Polską Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych – wydawcą podręczników szkolnych. Mimo umowy notarialnej między dyrektorem Książnicy dr. Janem Piątkiem a C. Siwinną do sfinalizowania transakcji nie doszło. Dziedzictwem Siwinnow zainteresowali

¹⁶ „Orędownik na Miasto Królewską Hutę i Okolicę”, nr 86, 27.10.1920.

¹⁷ *Rewizja za broń w drukarni „Orędownika Śląskiego”*. „Orędownik na Miasto Królewską Hutę i Okolicę”, nr 64, 18.03.1921. Klimat tamtych czasów omówił brat Leopolda, Antoni, podczas wywiadu, jakiego udzielił Henrykowi Żurkowi w latach siedemdziesiątych; zob.: H. ŻUREK: *Rys historyczny Chorzowskich Zakładów Graficznych (do 1939)*. „Biuletyn Poligraficzny” 1978, nr 7/8, s. 40.

¹⁸ „Głos Poranny”, nr 1, 25.03.1922; zob. „Orędownik na Miasto Królewską Hutę i Okolicę”, nr 86, 27.10.1920.

się sami Niemcy. 27 listopada 1921 roku założono spółkę pod nazwą Kattowitzer Buchdruckerei-und Verlags Aktiengesellschaft. Wykupiła ona, a następnie przejęła całą firmę C. Siwinny za sumę 8 370 000 marek¹⁹. W 1921 roku zakład przekształcił się w spółkę, w której gazeta „Kattowitzer Zeitung” zajmowała znaczącą pozycję. Dzisiaj wiadomo, że za akcjonariuszami, którzy kupili przedsiębiorstwo wydawniczo-drukarskie, stał rząd Rzeszy Niemieckiej. Posługiwał się on poza rządowymi instytucjami, takimi jak: Deutsche Stiftung z Erichem Krahmerem-Möllenbergiem na czele, „Cura” Revisions-Gesellschaft GmbH, a zwłaszcza Konkordia Literarische Anstalt GmbH z Maksem Winklerem²⁰. Organizacje te otrzymały od władz państwowych Rzeszy polecenie reorganizacji prasy niemieckiej, drukarstwa i wydawnictw na terenach przyznanych Polsce po 1918 roku, a zwłaszcza na Górnym Śląsku. Mieszkająca w województwie śląskim ludność niemiecka po zmianie suwerenności państwowej musiała dostosować się do nowej rzeczywistości.

W czasach współczesnych, gdy patrzymy z perspektywy Unii Europejskiej, tematyka plebiscytu na Górnym Śląsku nie wywołuje już tak dużych emocji jak dawniej, warto jednak przeanalizować wkład polskich i niemieckich drukarzy w działalność wydawniczą minionego okresu.

¹⁹ APK, Rejestr handlowy A 63/Kat.

²⁰ Zob. Politisches Archiv des Auswärtiges Amt Bonn, Kent II, 358 – Band 2 i 3; Zentrales Staatsarchiv Potsdam, Deutsche Stiftung, 321; O sprawach tych piszą: T. KOWALAK: *Prasa niemiecka w Polsce 1918–1939. Powiązania i wpływy*. Warszawa 1971, s. 69–71; N. KREKELER: *Revisionsanspruch und geheime Ostpolitik der Weimarer Republik. Die Subventionierung der deutschen Minderheit in Polen 1919–1933*. Stuttgart 1973. Autorka, prowadząc kwerendę w archiwum Auswärtiges Amt w Bonn, potwierdziła udział rządu niemieckiego w przejmowaniu niemieckich firm wywodzących się z czasów pruskich.